



**You have downloaded a document from
RE-BUS
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: Prawna ochrona wartości dziecka i dzieciństwa

Author: Anna Nowak

Citation style: Nowak Anna. (2010). Prawna ochrona wartości dziecka i dzieciństwa. "Chowanna" (2010, t. 1, s. 119-126).



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



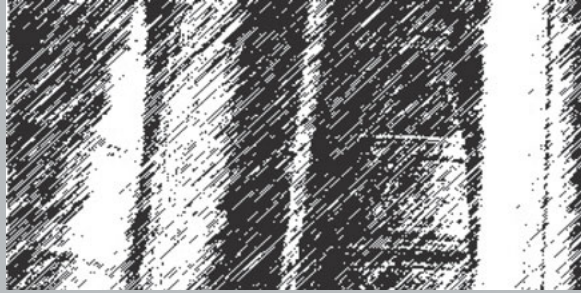
UNIWERSYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



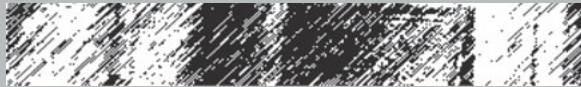
Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego



Ochrona wartości dziecka



ANNA NOWAK

Prawna ochrona wartości dziecka i dzieciństwa

Legal protection of the value of a child and childhood

Abstract: The analysis presented in the paper are focused at the problems of legal protection of the children and child values. There is presented the juvenile's status in the civil and family law as well as there is indicated the rule of children's good as a superior idea, which should be respected by adults during examination the law cases related to the children. There are analyzed the possibilities of the children's good protection by the court's interference to the custody by using different law means. There is also presented a reference to the Polish Constitution and it's legal regulations related to the children and childhood protection.

Key words: child, rule of children's good, legal protection, child rights.

Dziecko, dzieciństwo to przedmiot żywego zainteresowania przedstawicieli nauk społecznych, humanistycznych, nauk o człowieku, podejmujących próby i wysiłki obiektywizacji fenomenu bycia dzieckiem, doświadczania dzieciństwa w jego wymiarze indywidualnym czy wspólnotowym (Modrzewski, 2005, s. 74). Dzieciństwo w ujęciu nauk społecznych (humanistycznych) postrzegane jest zwykle jako fakt kulturowy, zrelatywizowany do określonego historycznie miejsca i czasu. Jest zatem bytem określonym w kontekście danej kultury i postrzeganym jako byt skonwencjonalizowany, intersubiektywnie obecny, obarczony znaczeniami, nierzadko o statusie wartości kulturowej (Modrzewski, 2005, s. 75). W swoim tekście chciałabym zwrócić uwagę na aspekt prawny dotyczący dziecka, dzieciństwa i prawnej ochrony ich wartości.

Na gruncie prawa wyróżniono trzy etapy życia ludzkiego. Życie człowieka rozpoczynają narodziny i symboliczne podniesienie niemowlaka do góry przez ojca; to tzw. *sublatio* stanowiło swoiste uznanie dziecka i wywodziło się z tradycji przedchrześcijańskich. Dziecko nie ma żadnych uprawnień, określane jest jako małoletnie — *minorenitas* i podlega ojcu we wszystkim. Drugi etap określają lata sprawne *maiorenitas* albo *anni pubertatis*. Dzieci mogą uczestniczyć w pewnych czynnościach prawnych. I w końcu nadchodzą lata roztropne *anni discretionis* (Żołądź-Strzelczyk, 2005, s. 87). W przeszłości dzieci należały do swoich rodziców. W dawnej Polsce dziecko nie posiadało pełni praw, było podporządkowane głównie ojcu i całkowicie od niego zależne. Dzieci do 7. roku życia były pod opieką kobiet, a następnie przechodziły pod opiekę ojca. Władza ojca była tak rozległa, nieograniczona, że mógł on decydować o wolności, życiu i śmierci członków rodziny, także dzieci. Ojciec miał prawo porzucić słabowite dziecko, miał prawo sprzedać je, zabić, zastawić... Dopiero wiek XX przyniósł zmiany.

Kim jest dziecko w świetle obowiązującego ustawodawstwa polskiego?

Dziecko zgodnie z art.1 Konwencji o Prawach Dziecka „oznacza każdą istotę ludzką w wieku poniżej 18 lat, chyba że zgodnie z prawem odnoszącym się do dziecka uzyska ono wcześniej pełnoletność”¹.

¹ Konwencja o Prawach Dziecka z 1989 roku [Dz.U. 1991, nr 120]. Zgodnie z ustawą o Rzeczniku Praw Dziecka dzieckiem jest każda istota ludzka od poczęcia do osiągnięcia pełnoletności [art. 2].

Granice wieku dziecka są ustalone w sposób prawny do różnych celów, o pełnoletniości mówimy wtedy, gdy osoba ma ukończone 18 lat lub zawarła małżeństwo². Przykładowo, w prawie karnym wiek odpowiedzialności karnej ustalono na 17. rok życia, z kolei obowiązkiem edukacyjnym objęto dziecko do 18. roku życia.

Dziecko do 18. roku życia w prawie cywilnym i rodzinnym jest traktowane jako osoba fizyczna, tzw. małoletni. Do czasu uzyskania pełnoletniości nie posiada pełnej zdolności do czynności prawnych, która rozumiana jest jako zdolność do tego, aby przez czynności prawne własnym działaniem nabywać lub tracić prawa, zaciągać zobowiązania i w ogóle wywoływać skutki prawne.

Osoby, które nie ukończyły 13 lat, nie posiadają zdolności do czynności prawnych, czynność prawna dokonana przez taką osobę jest nieważna. Jednakże, gdy osoba niezdolna do dokonywania czynności prawnych zawrze umowę zaliczaną do umów powszechnie zawieranych z drobnymi, bieżącymi sprawami życia codziennego, umowa taka staje się ważna z chwilą wykonania, chyba że pociągałaby za sobą rażące pokrzywdzenie osoby niezdolnej do dokonywania czynności prawnych. Natomiast osoby, które ukończyły lat 13, a nie ukończyły 18, to osoby o ograniczonej zdolności do czynności prawnych. Osoby te pewnych czynności prawnych w ogóle dokonywać nie mogą, niektóre zaś mogą być przez nie dokonywane ze skutkami prawnie wiążącymi — np. mogą rozporządzać swoim zarobkiem, dysponować przedmiotami majątkowymi oddanymi im przez przedstawiciela ustawowego do swobodnego użytku (Nowacki, Tobor, 1991, s. 179; Nowak, 2005, s. 24—25).

Dziecko jako podmiot prawa bez ograniczenia jakimkolwiek warunkiem pojawia się z chwilą urodzenia³. Niedojrzałość społeczna, fizyczna, psychiczna dziecka (brak pełnej zdolności do czynności prawnych) wymaga, by rodzice wyręczali je w czynnościach prawnych, zapewniali mu ochronę. W polskim ustawodawstwie odpowiedzialność oraz prawa i obowiązki rodziców wobec dzieci ujęte są w instytucji władzy rodzicielskiej. Dziecko jest podmiotem stosunku prawnego, jaki kreuje instytucja prawna władzy rodzicielskiej. Władza rodzicielska stanowi szczególnego rodzaju więź prawną między rodzicami i dziećmi, jest treścią określonego stosunku rodzinno-prawnego łączącego rodziców i dziecko. Według art. 95 § 1 k.r.o. dotyczy trzech sfer działalności rodziców: pieczy nad

² Kodeks cywilny — ustawa z 1964 roku, art. 10 [Dz.U. 1964, nr 16, z późn. zm.].

³ Faktu tego nie zmienia ze wszech miar słuszna i potrzebna ochrona dziecka poczętego, któremu na podstawie art. 8 § 2 k.c. przyznano w 1993 roku warunkową zdolność prawną. Ów warunek polega na urodzeniu się żywym (*conditio iuris*) i z jego ziszczeniem się dziecko nabywa pełną, bezwarunkową zdolność prawną (Smyczyński, 2005, s. 202).

dzieckiem, zarządu jego majątkiem i wychowania dziecka. Do zespołu obowiązków i praw należy zaliczyć obowiązek i prawo kierowania dzieckiem oraz obowiązek i prawo reprezentowania dziecka. Reprezentowanie dziecka ma służyć właściwemu wykonywaniu obowiązku i prawa rodziców we wszystkich trzech sferach (Haak, 1995, s. 46—47).

Ustawodawca określa też gwarancje, których przestrzeganie ma zapewnić realizację praw i obowiązków wynikających z władzy rodzicielskiej. Po stronie dziecka jest to posłuszeństwo, a po stronie rodziców — dobro dziecka i interes społeczny.

Ustawodawca nałożył na dziecko pozostające pod władzą rodzicielską powinność posłuszeństwa w celu zapewnienia skuteczności sprawowania pieczy nad dzieckiem i umożliwienia kierowania nim [art. 95 §2 k.r.o.]. Nie określił jednak granic posłuszeństwa ani też dopuszczalnych środków jego egzekwowania przez rodziców.

Czy rodzice dysponując władzą rodzicielską, posiadają nieograniczone uprawnienia?

Uprawnieniem rodziców jest prawo stosowania różnorodnych środków wychowawczych — nagród i kar. Z punktu widzenia prawnego, analizując przepisy k.r.o., można stwierdzić, iż kryterium oceny stosowanych przez rodziców środków jest dobro dziecka, a skutkiem ich stosowania przez rodziców nie może być wyrządzenie szkody lub krzywdy dziecku. Rodzice mają prawo karcenia dziecka. Doktryna sformułowała pewne warunki, których spełnienie jest gwarancją tego, iż karcenie dziecka nie wykracza poza określone w prawie granice. Są nimi: cel wychowawczy, związek karcenia z konkretnym przewinieniem dziecka, zastosowanie postaci karcenia dozwolonej dla danego kręgu podmiotów, umiarkowanie karcenia. Współcześnie ustawodawca toleruje prawo karcenia dziecka jako uprawnienie wychowawcze rodziców, nie angażując się w spór o to, w jakim stopniu tego typu działanie może być zaakceptowane z punktu widzenia pedagogiki (Gardocki, 2001, s. 126; Konarska-Wrzosek, 1999, s. 60—61).

Niektórzy naukowcy przyjmują założenie, że mamy do czynienia z pewnego rodzaju zwyczajowo określonym zakresem uprawnień. To zmiany w zakresie poglądów społeczeństwa co do dopuszczalności form karcenia stanowią rzeczywisty wyznacznik tego, co rodzicom wolno. Zasada dobra dziecka uwzględniona jest we wszystkich regulacjach prawnych dotyczą-

cych dziecka; ustawodawca kieruje się tą zasadą, gdy używa tego pojęcia w przepisach, ale także regulując instytucje prawa rodzinnego i opiekuńczego bezpośrednio lub pośrednio związane z interesami dziecka. Przez dobro dziecka rozumie się sytuację dziecka, przy czym chodzi tu o sytuację postulowaną w świetle dominującej w naszym społeczeństwie doktryny moralnej, a bliżej określonej w przepisach prawnych i ustalonej judykaturze sądowej. Jest to model idealizacyjny. Zakłada się w nim bowiem, że dziecko wychowuje się w rodzinie naturalnej w odpowiednich dla jego rozwoju fizycznego i duchowego warunkach, pozwalających zaspokoić jego potrzeby, rozwijać jego zdolności. Ważnym założeniem jest, że zostanie zagwarantowana należyta troska o majątek dziecka. Jest to model zorientowany nie tylko na aktualną sytuację dziecka, ale także na jego przyszłość (Haak, 1995, s. 49). R. Cichowlas zwraca uwagę na to, iż dobru można przypisać ujęcie:

- jednostkowe — dobro każdego pojedynczego dziecka;
- zbiorowe — dobro społeczności dziecięcej — „dobro dzieci”;
- grupowe, odnoszące się do rodziny, wtedy, gdy dobro dziecka jest elementem składowym „dobra rodziny”;
- szersze, społeczne — wtedy, gdy „dobro dziecka” będąc elementem „dobra rodziny”, wchodzi w zakres szeroko rozumianego interesu społecznego — „dobra społeczeństwa”, „dobra państwa” (2000, s. 207); termin ten wartościuje, ponieważ jest konsekwencją sposobu konstruowania norm i terminów prawnych dążących do opisywania tego, co nas otacza, w kategorię zgodności z normą prawną jako „dobrego”; złe jest to, co domyślnie jest z nimi niezgodne (Domachowski, 1998, s. 174); odwołując się do dobra dziecka, należy brać pod uwagę jego wiek, płeć, rozwój psychiczny i fizyczny, potrzeby emocjonalne.

Konwencja o Prawach Dziecka nakłada na państwa — strony obowiązek ochrony dziecka przed dyskryminacją, akcentując konieczność traktowania dobra dziecka jako wartości nadrzędnej. Prawo niechętnie ingeruje w sferę wewnętrzną stosunków rodzinnych. Wyrazem tego jest zasada, iż rodzice nie podlegają bieżącej kontroli ze strony sądu opiekuńczego. Ustawodawca nie zrezygnował jednak z możliwości ingerowania w sprawowanie władzy rodzicielskiej ze względu na dobro dziecka i interes społeczny. Środki ingerencji we władzę rodzicielską pozostające w dyspozycji sądu opiekuńczego, a uregulowane w k.r.o., można podzielić na cztery grupy:

1) środki ingerencji sporadycznej, stosowanej w sytuacjach, gdy ze względu na ograniczenia natury prawnej lub faktycznej rodzice napotykają przeszkody podczas wykonywania władzy rodzicielskiej (np. jeżeli żadne z rodziców nie może reprezentować dziecka pozostającego pod władzą rodzicielską, reprezentuje je ustanowiony przez sąd opiekuńczy

kurator); rodzice nie mogą bez zezwolenia sądu opiekuńczego dokonywać czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu ani wyrażać zgody na dokonywanie takich czynności przez dziecko;

2) środki, w wyniku których zastosowania dochodzi do ingerencji bardziej albo mniej intensywnej w sferę władzy rodzicielskiej — aż do ograniczenia władzy rodzicielskiej (np. jeżeli rodzice nie pozostają z sobą w związku małżeńskim, sąd może powierzyć wykonywanie władzy rodzicielskiej jednemu z rodziców, ograniczając władzę rodzicielską drugiemu z rodziców; jeżeli dobro dziecka jest zagrożone — wychowuje się w warunkach, które nie gwarantują mu właściwego rozwoju fizycznego i duchowego — podmiotem uprawnionym do stosownej ochrony jest dziecko);

3) środki prowadzące do wyłączenia władzy rodzicielskiej, a nawet ograniczenia albo pozbawienia rodziców prawa osobistej styczności z dzieckiem z powodu trwałej przeszkody w wykonywaniu władzy rodzicielskiej, rażących zaniedbań obowiązków względem dziecka, nadużywania władzy rodzicielskiej;

4) wszelkie formy pomocy, jakiej sąd opiekuńczy powinien udzielać rodzicom, m.in. każdy z rodziców może zwrócić się do sądu opiekuńczego z prośbą o odebranie dziecka zatrzymanego przez osobę nieuprawnioną; pomocy rodzicom są zobowiązane udzielać sąd opiekuńczy i inne organy państwowe, wśród form pomocy na pierwszy plan wysuwa się pomoc wychowawcza i poradnictwo⁴.

Pomoc dziecku w świetle prawa

Koncepcję pomocy rodzinie i dziecku włączono do systemu pomocy społecznej. Ustawa o pomocy społecznej z 12.03.2004 roku [Dz.U. 2004, nr 64] reguluje problematykę pomocy rodzinie i dziecku w ujęciu organizacyjnym, kompetencyjnym, finansowym. Pomoc dziecku może mieć postać: pomocy rodzinie naturalnej dziecka — przez poradnictwo rodzinne, terapię rodzinną, pracę socjalną, oraz zapewnienia dziecku opieki i wychowania poza rodziną. Udzielając pomocy, należy mieć na względzie

⁴ Warto wskazać też możliwość zastosowania środków bezpośrednio ingerujących w sprawowanie władzy rodzicielskiej na podstawie ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich, są to: ustanowienie nadzoru odpowiedzialnego rodziców, ustanowienie nadzoru organizacji młodzieżowej, zakładu pracy, osoby godnej zaufania, skierowanie do kuratorskiego ośrodka pracy z młodzieżą, zobowiązanie rodziców do poprawy warunków wychowawczych dziecka, do współpracy ze szkołą, poradnią m.in. psychologiczno-pedagogiczną.

podmiotowość dziecka i rodziny oraz prawa dziecka do wychowania w rodzinie, zapewnienia stabilnego środowiska wychowawczego, utrzymywania osobistych kontaktów z rodziną, powrotu do rodziny naturalnej, traktowania w sposób sprzyjający poczuciu godności i wartości osobowej, ochrony przed arbitralną lub bezprawną ingerencją w życie prywatne dziecka, praktyk religijnych zgodnych z wolą rodziców i potrzebami dziecka, kształcenia, rozwoju uzdolnień, zainteresowań i indywidualności oraz zabawy i wypoczynku, pomocy w przygotowaniu do samodzielnego życia w przypadku wychowywania poza rodziną naturalną, dostępu do informacji, wyrażania opinii w sprawach, które go dotyczą, ochrony przed poniżającym traktowaniem i karaniem. Przyjęto preferencję dla wszelkich rodzinnych form sprawowania pieczy nad dzieckiem względem zakładowych form opieki. Umieszczenie dziecka w placówce opiekuńczo-wychowawczej jest ostatecznością, może nastąpić w razie niepowodzenia wszelkich rodzinnych form udzielania pomocy, w tym umieszczenia dziecka w rodzinie zastępczej. Gdy dziecko wychowuje się poza rodziną naturalną, w rodzinie zastępczej, rodzinie adopcyjnej czy placówce opiekuńczo-wychowawczej, również wtedy treść stosunku prawnego między dzieckiem a osobami, którym je powierzono, powinna być zdeterminowana nadrzędnym dobrem, interesem dziecka.

Ochrona życia i zdrowia dziecka, jego rozwoju fizycznego, umysłowego i społecznego, jest zabezpieczona także innymi ustawami, m.in. ustawą o systemie oświaty, ustawą o zakładach opieki zdrowotnej, ustawą o zatrudnianiu i rehabilitacji osób niepełnosprawnych, ustawą o świadczeniach rodzinnych, kodeksem pracy. Konwencja o Prawach Dziecka zobowiązuje państwa — strony do ochrony dziecka przed dyskryminacją, akcentując konieczność traktowania dobra dziecka jako wartości nadrzędnej. Zgodnie z tą przesłanką Konstytucja RP [Dz.U. 1997 nr 78] otacza ochroną małżeństwo, macierzyństwo, rodzicielstwo [art. 18], reguluje prawa m.in.: prawo rodziców do wychowania dziecka zgodnie z własnymi przekonaniami z uwzględnieniem stopnia dojrzałości dziecka, wolności jego sumienia i wyznania oraz jego przekonań [art. 48], prawo dzieci m.in. do zapewnienia im przez władze publiczne szczególnej opieki zdrowotnej [art. 68 ust. 3], prawo do nauki, obowiązku nauki do 18. roku życia [art. 70 ust. 1] i bezpłatności nauki w szkołach publicznych [art. 70 ust. 2], prawo do szczególnej pomocy ze strony władz publicznych rodzinom znajdującym się w trudnej sytuacji materialnej i społecznej, zwłaszcza wielodzietnym i niepełnym [art. 71]. W art. 72 uregulowano prawo żądania od organów władzy publicznej ochrony dziecka przed przemocą, okrucieństwem, wyzyskiem i demoralizacją oraz stwierdzono, że dziecko pozbawione opieki rodzicielskiej ma prawo do opieki i pomocy władz publicznych. Ponadto powołano Rzecznika Praw Dziecka [art. 72 ust. 4], który stoi na

straży praw dziecka, a podczas wykonywania swoich uprawnień kieruje się dobrem dziecka oraz podejmuje działania mające na celu zapewnienie dziecku pełnego i harmonijnego rozwoju z poszanowaniem jego godności i podmiotowości. Rzecznik działa na podstawie ustawy z dnia 6.01.2000 roku o Rzeczniku Praw Dziecka [Dz.U. nr 6]. Ustawodawstwo polskie umożliwia działania na rzecz dzieci organizacjom pozarządowym.

Różnorodność potrzeb dziecka wynikających z sytuacji życiowych czy sytuacji nadzwyczajnych przyczynia się do rozszerzania katalogu praw dziecka, a ich realizacja jest naturalnym procesem wynikającym ze zrozumienia potrzeb i wspólnej troski o budowanie wzajemnych relacji między dorosłym (dużym) a socjalizowanym (małym). Niestety, zarówno polityka społeczna państwa, jak i obowiązujące regulacje prawne w sposób niewystarczający chronią prawa i interesy dzieci, a wiele zapisów prawnych ma charakter jedynie papierowych gwarancji. Debata o dziecku i dzieciństwie to jednocześnie debata o kondycji polskiego społeczeństwa, gotowego do respektowania jego praw. Dziecko i dzieciństwo powinny mieć nadzieję na lepsze jutro, na lepszą przyszłość w interesie i dla dobra dziecka oraz w interesie społecznym. Sądę, że warto przytoczyć słowa K. Mennigera: „To, co czyni się dzieciom, one czynią społeczeństwu”.

Bibliografia

- Cichowlas R., 2000: *Dobro dziecka w kontekście Konwencji o Prawach Dziecka*. W: *Pedagogiczne aspekty Paktów Praw Człowieka i Konwencji Praw Dziecka, założenia i rzeczywistość*. Red. M. Jakowicka, K. Stecha. Zielona Góra.
- Domachowski W., 1998: „Dobro dziecka” jako kategoria w psychologicznej ekspertyzie sądowej w sprawach o przemoc w rodzinie. W: *Przemoc w rodzinie: diagnoza, orzecznictwo, profilaktyka*. Red. J.M. Stanik, Z. Majchrzak. Katowice.
- Gardocki L., 2001: *Prawo karne*. Warszawa.
- Haak H., 1995: *Władza rodzicielska. Komentarz*. Toruń.
- Konarska-Wrzošek V., 1999: *Ochrona dziecka w polskim prawie karnym*. Toruń.
- Modrzewski J., 2005: *Małe ojczyzny jako przestrzeń socjalizacji dzieci. Między standaryzacją a marginalizacją dzieciństwa*. W: *Dziecko edukacyjne i pomocowe. Oferty małych ojczyzn*. Red. T. Frąckowiak. Poznań—Wągrowiec.
- Nowacki J., Tobor Z., 1991: *Wstęp do prawoznawstwa*. Katowice.
- Nowak A., 2005: *Zarys prawa dla pedagogów społecznych*. Katowice.
- Smyczyński T., 2005: *Prawo rodzinne i opiekuńcze*. Warszawa.
- Żołądź-Strzelczyk D., 2005: *Dziecko w rodzinie i społeczeństwie staropolskim*. W: *Dziecko edukacyjne i pomocowe. Oferty małych ojczyzn*. Red. T. Frąckowiak. Poznań—Wągrowiec.

Pewnego razu przyszła do nas ciotka Frania, kuzynka mamy. Tatuś leży w łóżku i bełkocze. Bełkot przeradza się w wulgarny krzyk i przekleństwa pod adresem mamy. Boimy się tego wrzasku — nigdy nie wiemy, jak to się skończy. Po chwili widzę, jak chwyta garnuszek i rzuca nim w kierunku mamy. Mama w ostatniej chwili robi unik i garnuszek ląduje na głowie mojego brata. Brat drze się w niebogłosey — widzę dużo krwi leżącej się z rozciętej rany. Mama z ciotką opatrują mu ranę. Sławek ciągle płacze. Nie idą do lekarza.

Innym razem pijany ojciec zbił brata paskiem od spodni. Trafił go w głowę metalową sprzączką.

Znowu leje się krew.

Mama nigdy i nigdzie nie chodziła na skargę.

Nie chciała, aby obcy ludzie dowiedzieli się o ojcu. My też nikomu nie mówiliśmy, co się u nas dzieje. Było oczywiste, że nie wolno nam opowiadać o takich sprawach. Rozumieliśmy o co mamie chodzi. Jak prawda wyjdzie na jaw, to zabiorą nas do domu dziecka i rozdziela z mamą!

Na zewnątrz ojciec był zupełnie inny. Kiedy przychodzili do nas goście, nasz kat przeistaczał się w ukochanego męża i wspańskiego tatusia. Do mamy przemawiał czule oraz chętnie jej usługiwał. Wszyscy nam zazdrościli.

Z chwilą wyjścia ostatniego gościa, tata natychmiast zdejmował maskę i wyzywał mamę od najgorszych, tak jak to było w zwyczaju.”

Kato-tata. Nie-pamiętnik
Halszka Opfer